

Wielkie przesmareraty w Krakowie i na prowincyi:
o ogłoszeniach i pesarych pocztowa
Kwartalnik K. 1,50
Pobocznie K. 2,50
Wielki K. 3,50
Wielki K. 4,50
Wielki K. 5,50
Wielki K. 6,50
Wielki K. 7,50
Wielki K. 8,50
Wielki K. 9,50
Wielki K. 10,50
Wielki K. 11,50
Wielki K. 12,50
Wielki K. 13,50
Wielki K. 14,50
Wielki K. 15,50
Wielki K. 16,50
Wielki K. 17,50
Wielki K. 18,50
Wielki K. 19,50
Wielki K. 20,50
Wielki K. 21,50
Wielki K. 22,50
Wielki K. 23,50
Wielki K. 24,50
Wielki K. 25,50
Wielki K. 26,50
Wielki K. 27,50
Wielki K. 28,50
Wielki K. 29,50
Wielki K. 30,50
Wielki K. 31,50
Wielki K. 32,50
Wielki K. 33,50
Wielki K. 34,50
Wielki K. 35,50
Wielki K. 36,50
Wielki K. 37,50
Wielki K. 38,50
Wielki K. 39,50
Wielki K. 40,50
Wielki K. 41,50
Wielki K. 42,50
Wielki K. 43,50
Wielki K. 44,50
Wielki K. 45,50
Wielki K. 46,50
Wielki K. 47,50
Wielki K. 48,50
Wielki K. 49,50
Wielki K. 50,50
Wielki K. 51,50
Wielki K. 52,50
Wielki K. 53,50
Wielki K. 54,50
Wielki K. 55,50
Wielki K. 56,50
Wielki K. 57,50
Wielki K. 58,50
Wielki K. 59,50
Wielki K. 60,50
Wielki K. 61,50
Wielki K. 62,50
Wielki K. 63,50
Wielki K. 64,50
Wielki K. 65,50
Wielki K. 66,50
Wielki K. 67,50
Wielki K. 68,50
Wielki K. 69,50
Wielki K. 70,50
Wielki K. 71,50
Wielki K. 72,50
Wielki K. 73,50
Wielki K. 74,50
Wielki K. 75,50
Wielki K. 76,50
Wielki K. 77,50
Wielki K. 78,50
Wielki K. 79,50
Wielki K. 80,50
Wielki K. 81,50
Wielki K. 82,50
Wielki K. 83,50
Wielki K. 84,50
Wielki K. 85,50
Wielki K. 86,50
Wielki K. 87,50
Wielki K. 88,50
Wielki K. 89,50
Wielki K. 90,50
Wielki K. 91,50
Wielki K. 92,50
Wielki K. 93,50
Wielki K. 94,50
Wielki K. 95,50
Wielki K. 96,50
Wielki K. 97,50
Wielki K. 98,50
Wielki K. 99,50
Wielki K. 100,50

GAZETA
PONIEDZIAŁKOWA
WYCHODZI ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK, O GODZINIE 6. RANO

Wielki K. 101,50
Wielki K. 102,50
Wielki K. 103,50
Wielki K. 104,50
Wielki K. 105,50
Wielki K. 106,50
Wielki K. 107,50
Wielki K. 108,50
Wielki K. 109,50
Wielki K. 110,50
Wielki K. 111,50
Wielki K. 112,50
Wielki K. 113,50
Wielki K. 114,50
Wielki K. 115,50
Wielki K. 116,50
Wielki K. 117,50
Wielki K. 118,50
Wielki K. 119,50
Wielki K. 120,50
Wielki K. 121,50
Wielki K. 122,50
Wielki K. 123,50
Wielki K. 124,50
Wielki K. 125,50
Wielki K. 126,50
Wielki K. 127,50
Wielki K. 128,50
Wielki K. 129,50
Wielki K. 130,50
Wielki K. 131,50
Wielki K. 132,50
Wielki K. 133,50
Wielki K. 134,50
Wielki K. 135,50
Wielki K. 136,50
Wielki K. 137,50
Wielki K. 138,50
Wielki K. 139,50
Wielki K. 140,50
Wielki K. 141,50
Wielki K. 142,50
Wielki K. 143,50
Wielki K. 144,50
Wielki K. 145,50
Wielki K. 146,50
Wielki K. 147,50
Wielki K. 148,50
Wielki K. 149,50
Wielki K. 150,50
Wielki K. 151,50
Wielki K. 152,50
Wielki K. 153,50
Wielki K. 154,50
Wielki K. 155,50
Wielki K. 156,50
Wielki K. 157,50
Wielki K. 158,50
Wielki K. 159,50
Wielki K. 160,50
Wielki K. 161,50
Wielki K. 162,50
Wielki K. 163,50
Wielki K. 164,50
Wielki K. 165,50
Wielki K. 166,50
Wielki K. 167,50
Wielki K. 168,50
Wielki K. 169,50
Wielki K. 170,50
Wielki K. 171,50
Wielki K. 172,50
Wielki K. 173,50
Wielki K. 174,50
Wielki K. 175,50
Wielki K. 176,50
Wielki K. 177,50
Wielki K. 178,50
Wielki K. 179,50
Wielki K. 180,50
Wielki K. 181,50
Wielki K. 182,50
Wielki K. 183,50
Wielki K. 184,50
Wielki K. 185,50
Wielki K. 186,50
Wielki K. 187,50
Wielki K. 188,50
Wielki K. 189,50
Wielki K. 190,50
Wielki K. 191,50
Wielki K. 192,50
Wielki K. 193,50
Wielki K. 194,50
Wielki K. 195,50
Wielki K. 196,50
Wielki K. 197,50
Wielki K. 198,50
Wielki K. 199,50
Wielki K. 200,50

Naczelný redaktor i wydawca: Zygmunt Rosner.
Adres Redakcyi i Admin.: Kraków w, ul. Sławkowska 29 i p. Telef. 1554.
Nr. Telefonu 1018 dla rozmów zamiejscowych w niedziele od 8 wiecz.

Do nabycia na dworcach kol. i w agencjach dzienników w całym kraju.
Cena numeru pojedynczego w Krakowie 10 hal.

Zamach morderczy na parę arcyksiążęcą w Sarajewie.

Wiedeń, 28 czerwca.

Następca tronu i żona stali się dziś celem zamachów, które nastąpiły szybko po sobie i z których drugi dosięgnął upatrzone ofiary. Za przyjazdem pary arcyksiążęcą na dworzec w Sarajewie, rzucano na nich bombę, która padła w otoczenie pary arcyksiążęcą, zraniła ciężko 7 osób. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z żoną mimo to udali się nieszczęśliwie do powozu, ażeby pojechać do swej kwatery.

W drodze niedaleko dworca 17 letni serbski student, wydawał z Bośni zmierny się i dwoma strzałami z brzoyni, według innej wersji z karabinu, poleżył trupem następca tronu i żonę. Zamach miał nastąpić jeszcze o godz. 8. rano. Pierwsze wiadomości o zamachu przedostały się godzinach popołudniowych.

Szczegóły zamachu.

Sarajewo, 29 czerwca

(Tel. Gaz. Poniedz.)

Relacja autentyczna o zamachu opiewa: Kiedy dzisiaj przedpołudniem następca tronu Franciszek Ferdynand z żoną Zofią von Hohenberg udali się na przyjęcie uroczyste do ratusza, rzucano na automobil, w którym oboje siedzieli bombę. Podkós eksplodował jednakże dopiero w chwili, kiedy automobil minął już to miejsce. Bomba uszkodziła lekko siedzących w następnym automobiliu hr. Bosse — Waldecka z kancelaryi wojskowej i podpułkownika Merizzi adiutanta szefa kraju. Obaj lekko ranni, z publiczności bomba uszkodziła ciężko 6 osób. Para arcyksiążęcą została nietknięta. Ujęto ją na miejscu strawcą zamachu Kabinowicza, typografa. Po przyjęciu uroczystym w ratuszu para arcyksiążęcą udała się na objazd po mieście. Wtedy to 17-letni student serbski Princiup strzelił z brzoyni do automobilu i celnymi strzałami trafił następcę tronu w twarz a arcyksiążę w brzuch. Ciężko ranną parę arcyksiążęcą przewieziono do konaku, gdzie oboje wyzionęli ducha.

Sarajewo, 28 czerwca

(Telefonom).

(Godzina 8 popoł.)

Gdy nadojście arcyksiążę Franciszek Ferdynand z małżonką księżną Hohenberg dzień przedpołudniem jechał automobiliem, rzucano na

automobil bombę. Cesarska wysokość odrzucił bombę ręką, która eksplodowała koło samochodu. Odniesli rany jadący w drugim samochodzie hr. Bosse Waldeck i adiutant przyboczny szefa rządu podpułkownik Merizzi. Obaj odniesli lekkie rany. Z publiczności odniosło sześć osób cięższe lub cięższe rany. Sprawca zamachu (deszkarz) z Trebinje, nazwiskiem Kabinowicz, został natychmiast ujęty. Po uroczystem przyjęciu w ratuszu, przedsięwziął arcyksiążę przyjazdkę po mieście. Wtedy gimnazjalicy VIII. klasy Princiup i Grabow dał kilka strzałów z brzoyniów do automobilu arcyksiążęcą. Arcyksiążę został zraniony w twarz a księżna Hohenberg w podbrzusze. Oboje rannych przeniesiono do konaku, gdzie zmarli z odniesionych ran. Oba sprawców zamachu ujęto. Zebrane tłumy chciały ich zynchować.

Wrażenie zamachu.

Wiedeń, 28 czerwca.

(Tel. Gaz. Poniedz.)

O zamordowaniu pary arcyksiążęcą zawiadomiono natychmiast Cesarza, bawiego w Ischl. Cesarz, niezwykle wstrząśnięty wiadomością, wydał natychmiast dyspozycje celem powrotu do Wiednia. Porzyszano depesze do wszystkich departamentów. Ludność Wiednia jest niesłychanie wzburzone i okazuje głębokie współczucie. Pisma wiedeńskie ukazały się na mieście w nadzwyczajnych wydaniach.

Kto winowajcą?

Wiedeń, 28 czerwca.

(Telefonom).

(waz) W kołach politycznych zamach 6-macza jako skutek wielkoserbkiej propagandy wychodzącej z Berlina. Następcą tronu był, jak wiadomo, zwolennikiem polityki orientacji południowo-słowiańskiej która w tryzalizmie znajdowała swój wyraz krainowy. Południowi Słowianie monarchii nie mieli tedy najmniejszego powodu do nieufności i niechęci do następcy tronu. Zamach ten mógł tedy wyjść tylko ze środowiska wielkoserbkiego, a więc z Belgradu.

Cesarz o zamachu.

Wiedeń, 28 czerwca.

(Tel. „Gaz. Poniedz.”)

(waz) Pierwszą wiadomości o morderstwie dokonanem na następcy tronu i jego żonie wiedeńskie zostały z Sarajewa wprost do Ischlu na dwór cesarski. Dopiero stamtąd starszy odminister dworu hr. Montenuovo powiadomił o katastrofie ministerstwo spraw zagranicznych, skąd zwołna wiadomość przedostała się najpierw we formie pogłoski na zewnątrz. Według relacyi wiadomości o zgonie drugiego z rządu następcy tronu, Cesarz otrzymał w południe. Wstrząśnięty do żywego, Cesarz zawołał: „To straszne, nic mi nie zostało oszczędzone”. Cesarz wydał następnie rozkaz, aby nikogo do niego nie dopuszczono, zapowiadając tylko, że jutro wróci do Wiednia. Cesarz przybędzie jutro zatem do Wiednia około godziny 1 i poczem wydane będą dyspozycje co do przewiezienia zwłok, terminu pogrzebu i miejsca pochowania zwłok. Prawdopodobnie zwłoki pobawone będą w podziemiach kościoła Kapucynów, tak następcy tronu jak i jego żony. Okoliczność, że wiadomość została wysłana najpierw do Ischlu, spowodowała znaczne obniżenie w jej publikowaniu. Dopiero w godzinach popołudniowych ukazały się na ulicach Wiednia nadzwyczajne wydania pism w odbicie maszynowym. Około godz. 5-ej poiały się pierwsze wydania drukowane. Na ulicach Wiednia, opuszczały z powodu pięknego dnia, który wywabił mieszkańców poza miasto, wiadomości rozszerzała się lotem błyskawicy, wywołując niesłychane wrażenie.

Ustredni Banka Centralny Bank

Ceských sporitelen

Czeskich Kas Oszczędności

Filia w Krakowie Rynek główny l. 42. Linia A-B.

Kapitały własne wraz z powierzonymi wynoszą obecnie
PRZESZŁO 100 MILIONÓW KORON.

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

oprocentowuje się każdego czasu jaknajkorzystniej.

Założycielki i współzarządzające stale bankiem **CZESKIE KASY OSZCZĘDNOŚCI CZECH, MORAW I ŚLĄSKA** rozporządzają kapitałem około **1 miliarda koron.**

ESKONT WEKSLI.

Oddział dla pożyczania papierów wartościowych na
WADYA I KAUCYE.

Finansowanie wszelkiego rodzaju robót publicznych.

KANTOR WYMIANY.

Telefon dyrekcyi l. 1170.
Kantoru wymiany l. 2590.

Ekspozytura w Podgórze
przy ulicy Lwowskiej l. 1.

Adres telegraficzny:
„SPOROBANKA”.

Senza pruneratorij w Krakowie i na prowincyjskich... K. 1.50

Pruneratorij przyjmujac... K. 2.50

GAZETA PONIEDZIALKOWA

WYCHODZI ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK, O GODZINIE 6. RANO

Naczelnicy redaktor i wydawca: Zygmunt Rosner. Adres Redakcyi i Admin.: Kraków, ul. Sławkowska 29 i p. Telef. 1554.

Do nabycia na dworcach kol. i w agencjach dzienników w całym kraju. Cena numeru pojedynczego w Krakowie 10 hal.

Poważna chwila.

Kule sformatyzowanego mordercy przeciwy wczoraj w Sarajewie pasmo życia przyszłego władcy monarchii habsburskiej i jego małżonki. Dwa młode życia padły ofiarą irredenty wielkoserbskiej, tej irredenty, będącej tylko jednym o-

tych intryg? „Sprokował się nie damy” — słowa te ustawicznie „miarodajni” kładą nam w uszy — lecz gdzie granica między chłodną roz-

się nigdy ze swoim zdaniem odnośnie do beznadziejnych stosunków politycznych, panujących na Węgrzech. Arcyksiążę, gorący wyznawca zasady sprawiedliwości narodowej, potępiał bez-

W chwili obecnej ani w przybliżeniu nie możemy mieć nadziei — wykrycie taje szejki i manowce, jakimi chadzą w groowie na-

Gra idzie obecnie o największą stawkę — czujemy to wszyscy, to też wielki domislei chwili

W życiu prywatnym zmarły arcyksiążę był wzorem męża i ojca. Po to swego stanowiskiem

S.p. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand

Zamordowany wczoraj w Sarajewie arcyksiążę Franciszek Ferdynand (król Ludwik Josef Marya) był najstarszym synem zmarłego w roku 1896 drugiego brata cesarza, arcyksięcia

cy armii, trwający bez mała do dni dzisiejszych. W polityce zagranicznej i wewnętrznej arcyksiążę brał żywy i niejednokrotnie wybitny udział.

Użył wspaniałej siłowności łączyli zwaną cza zmarłego arcyksięcia z jego małżonką, księżną Zofią Hohenberg, która przy jego boku pa-

Zmarły arcyksiążę był wybitną indywidualnością. Osoba jego starczyła za program. Ku niemu

Rusini galicyjscy mieli w zmarłym następcy tronu gorącego orędownika spraw swoich. Ilekroć ich przywódcy w Wiedniu chcieli u swych

Zmarły arcyksiążę, kawaler miał wszystkich orderów krajowych i zagranicznych, właściciel licznych pułków naszych i obcych był od 10-ciu generałnym inspektorem całej siły

Natomiast jego stosunek do Węgrów pozostał wielce duzo do zyczenia. Arcyksiążę nie tall

księżna Zofia Hohenberg (dawnej hrabianka Chotek von Chotkowa i Wagnin) urodziła się w r. 1863 — była zatem o 6 lat starszą od swego małżonka. Małżeństwo (morganatyczne) zostało zawarte w Reichstadt w dniu 1 lipca 1900. Z małżeństwa (o ile się nie mylimy) było pięcioro dzieci — trzech synów i dwie córki,

Zamordowanie austriackiego następcy tronu z żoną w Sarajewie.

(Tel. Gaz. Poniedz.)

Piewsze telegramy, które w ciągu dnia wczorajszego otrzymałmiś brzmiały:

Były dwa zamachy.

Wiedeń, 29 czerwca

Następca tronu i żona stali się dziś celami 2 zamachów, które nastąpiły szybko po sobie i z których drugi dosięgnął upatnione oliary. Za przyjazdem pary arcyksiężyczej na dworzec w Saajewie, rzucano na nich bombę, która padła w otoczeniu pary arcyksiężyczej, zramia ciężko 7 osób. Arcyksiężka Franciszka Ferdynand z żoną mimo to udał się nieszkodliwie do powozu, żeby pojechać do swej kwatery.

W drodze niedaleko dworca 17-letni serbski student, wydany z Bosni zmierny się i dwoma strzałami z broniową, według innej wersji z karabinu, położył trupem następcę tronu i żonę. Zamach miał nastąpić godzinę do godz. 8 rano. Pierwsze wiadomości o zamachu przesyłano się w godzinach popołudniowych.

Szczegóły zamachu.

Sarajewo, 29 czerwca.

Relacja autentyczna o zamachu opiewa: Ktędy dzisiaj przedpołudniem następcę tronu Franciszek Ferdynand z żoną Zofią von Hohenberg udali się na przyjęcie uroczyste do ratusza, rzucano na automobil, w którym obje siedzieli bombę. Poisk składowała jednak dopiero w chwili, kiedy automobil minął już to miejsce. Bomba uszkodziła lekko siedzących w następnym automobilu hr. Boss-Waldecka z kancelarii wojskowej i podpułkownika Merizę, adiutanta szefa kraju. Obaj lekko ranni. Z publiczności bomba uszkodziła ciężko 6 osób. Para arcyksiężycza została nieszkodliwa. Ujęto na miejscu sprawcę zamachu Kabrinowca, typografa. Po przyjęciu uroczystem w ratuszu, para arcyksiężycza udala się na ojazd po mieście. Wiedzy to 17-letni student serbski Prinzip strzelił z broniową do automobilu i celnymi strzałami trafił następcę tronu w twarz a arcyksiężycę w brzuch. Ciężko ranna para arcyksiężycza przewieziono do konaku, gdzie obje wyziony ducha.

Sarajewo, 29 czerwca.

Urzędowo.

Gdy najdosłowniej arcyksiężka Franciszka Ferdynand z małżonką księżną Hohenberg dziś przedpołudniem jechał automobilem rzucano na automobil bombę. Cesarzka wysokość odrzucił ręką bombę, która eksplodowała koło samochodu. Odnieśli rany jadący w drugim samochodzie hr. Boss-Waldeck i adiutant przyboczny szefa rządu podpułkownik Merizę. Obaj odnieśli lekkie rany. Z publiczności odniosło sześć osób cięższe lub cięższe rany. Sprawca zamachu (deskarz) z Trebinie, nazwiskiem Cabrinowicz, został zaraz ujęty. Po uroczystem przyjęciu w ratuszu, urzędziewiał arcyksiężka przejeżdżać po mieście. Wiedzy gimnazjalistę VIII klasy Prinzip i Grabowu dali kilka strzałów z broniową do automobilu arcyksiężyczego. Arcyksiężka została zraniona w twarz a księżna w podbrzusze. Obie rany ciężkie. W chwili, gdy parę odjechała, do konaku, gdzie zmarli z odniesionych ran. Obu sprawców zamachu ujęto. Zebrane tłumy chciały ich złowchować.

Pierwszy zamach.

Sarajewo, 29 czerwca

Po pierwszym zamachu arcyksiężka z małżonką podczas dalszej drogi do ratusza byli przedmiotem owjacy. Przyjęcie w ratuszu odbyło się w myśl programu. Arcyksiężka i księżna wprawdzie były wzburzone ale w usposobieniu wesolem. Głaskali obje córkę dyrektora biora sejmowego, która wyczerzyła księżną bukiem. Szef kraju Potiorek, który znajdował się w samochodzie arcyksiężki, wyszedł bez szwanku.

Sarajewo, 29 czerwca

Po pierwszym zamachu na rozkaz arcyksiężki, pozostały w mocy wszystkie zarządzenia wojskowe,

ponieważ arcyksiężka wyraził życzenie, by w programie nie nie zmieniano.

Sarajewo. O pierwszym zamachu donoszą: Bomba była tak zw. bombą flaszową, napełniona gwoździemi i oliwem. Eksplozja była tak silna, że w pobliżu zostały rozzerwane żelazne zulatory. Około 20 osób odniosło przeważnie lekkie rany. W ciągu popoł. zgłosiło się jeszcze kilka rannych.

Drugi zamach.

Sarajewo, 29 czerwca

Po odwieczinach w ratuszu wyraził arcyksiężka życzenie udania się przedwyszyszymi do szpitala karuzonowego, dokąd przewieziono rannego podpułkownika Merizę. Gdy automobil skręcał w ulicę Franciszka Józefa, padły dwa strzały, bezpośrednio jeden no drugim. Pierwszy strzał trafił księżną Hohenberg, która upadła na siedzącego obok niej arcyksiężki. Kula ugodziła księżną Hohenberg siedzącą po prawej stronie, przebiwszy poduszki automobilu. Działanie kuli było straszne. Księżna natychmiast straciła przytomność. Druga kula przebiła arcyksiężkiin artery, po prawej stronie szyi. Śmierć nastąpiła prawie bezpośrednio. Wszystko to stało się błyskawicznie szybko. Wiele osób stojących nawet blisko, nie slyszało strzałów. Sprawca zamachu wybrął kilka miejsce, z którego mógł strzelać z bliska do automobilu. Kilku pańom wydał się podejrzany wygląd Prinzipa, który stał na rogu ulicy z ręką w kieszeni. Po zamachu ujęli sprawcę żołnierze policjacy.

Przebieg przyjęcia w ratuszu.

Sarajewo. Po pierwszym nieudanym zamachu, którego ofiarą padł ciężko ranny podpułkownik Mericę, arcyksiężka, wioząc perswajom szefa policyi Gaerle i komendanta Poliorę, udali się w drogę do ratusza, gdzie miało się odbyć oficjalne przyjęcie. Arcyksiężka obstawał przy tem, aby cały program został wyczerpany. W ratuszu starszy burmistrz wystąpił, aby wygłosił oficjalną mowę. Lecz następcę tronu ręką dał znak przeczający i wykrzył pamiętne słowa:

„Zaczekaj pan chwile! Przyjechałem do was jako gość a wy przyjmujecie mnie bombami! Teraz może pan mówić!”

Burmistrz, skonsternowany, wygłosił przemowę, na którą arcyksiężka odczytał przygotowaną odpowiedź.

Po przyjęciu w ratuszu arcyksiężka objawił chęć odwiedzenia w szpitalu rannego Merizęgo. Szef policyi, Potiorek i ks. Hohenberg błagali go, by zaniechał tej jazdy. Arcyksiężka był nieugięty. Pojechała żona z nim. W drodze dosięgły ich kule.

Kiedy zamach nastąpił?

Sarajewo, 29 czerwca.

Zamach nastąpił w chwili, gdy następcę tronu jechał z żoną wzdłuż korsa wśród spacerów wojska. Jechali automobilem szefa kraju i byli przedmiotem żwycich owjacy. Do dotrzanymu zamachu rewolwerowym, jak następcę tronu jak i żona stracili natychmiast przytomność. Przeniesiono ich do Konku szefa kraju. Lekarz przyboczny i kierownik szpitalu przybyli natychmiast do konaku, ale pomoc lekarska była już spóźniona.

Sprawców zamachu publiczność omal nie zabiła. Policja z trudem wyrwała ich z rąk publiczności.

Mordercy.

Sarajewo, 29 czerwca

Sprawca zamachu Cawrylo Prinzip, liczy lat 19, pochodzi z Grachowy w powiecie Lwno. Studyował dłuższy czas w Belgradzie. Przy przesłuchaniu powiedział, że już dawno miał zamiar z pobudek nacjonalistycznych zamordować jakąś wysoko postawioną osobistość. Dziś czekał na przyjazd arcyksiężki na wybrzeżu Appel i kiedy samochód w powrocie z ratusza przy skręcaniu na ulicę Franciszka Józefa musiał zwolnić biegu, Prinzip dokonał zamachu. Chwilę

wahał się, ponieważ i księżniczka Hohenberg siedziała w samochodzie, potem jednakże strzelił szybko raz po razie. Prinzip przeczy, jakoby miał współwinników.

21 lat liczący typograf Nedejko Cabrinowicz, którego zamach bombą nie udał się, oświadczył, że otrzymał bombę od jakiegoś anarchysty w Belgradzie, którego nazwiska nie zna. Także i on przeczy, by miał współwinników. Cabrinowicz przy przesłuchaniu zachowywał się nadzwyczaj cynicznie. Po zamachu skończył do rzeki Mijacka, aby umknąć, policyjanci publiczność pogonili za nim i ujęli go. Kilka kroków od miejsca, gdzie dokonano drugiego zamachu, znalazłiono bombę, prawdopodobnie pochodzącą od trzeciego spiskowca, który odrzucił bombę, gdy widział, że zamach Prinzipa się udał.

Sarajewo. Wychozące tutaj serbskie irredentystyczne pismo „Narod” od niejakiego czasu uprawiało szaloną wprost agitację. Wczoraj z okazji przybycia arcyks. wyszła „Narod” w trójkolorowej obwódecie irredenty serbskiej i umieścił artykuł poświęcony Klęsce Serbów na Kosowym polu. W ten sposób przybycie arcyksiężki do Sarajewa oznaczono mianem drugiej, największej klęski narodu serbskiego.

Sarajewo. W ciągu niedzieli dokonano rewizji w kilkunastu domach. Zakwestyonowano mnóstwo materiału obciążającego. Władze twierdzą, że wpadły na trop szeroko rozgałęzionego spisku. Arestowano 37 osób.

Przesłuchanie morderców.

(Tel. „Gaz. Poniedz.”)

Sarajewo, 29 czerwca.

Przesłuchano w południe sprawców zamachu z bombą, których było dwóch jakoteż mordercę Prinzipa. Wszyscy trzej zgodni, że działali pod wpływem pobudek nacjonalistycznych. Przeczaż są, jakoby byli narzędziem spisku.

Cesarz

(Tel. „Gaz. Poniedz.”)

Wiedeń, 29 czerwca.

O zamordowaniu pary arcyksiężyczej wiadomono natychmiast Cesarzowi, mającego w I-schu. Cesarz, niezwykle wstrząśnięty wiadomością, wydał natychmiast dyspozycję celem powrotu do Wiednia. Porozysłano denesze do wszystkich departamentów. Ludność Wiednia jest niesłychanie wzburzona i okazuje głębokie współczucie. Pisma wiedeńskie ukazały się na mieście w nadzwyczajnych wydaniach.

Ischl, 29 czerwca

Cesarz mimo wzruszenia głębokiego jakie spowodowała wieść żałobna, pracował przez cały dzień wczorajszy do godziny 7 wieczorem, poczem przyjął kilka osób z kancelarii gabineutowej i wojskowej, celem wysłuchania ich referatów. Mimo wstrząśnienia duchowego, stan zdrowia cesarza nie pozostawia nic do życzenia. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem objeżdżać się żałobne posiedzenie rady miejskiej.

Powrót cesarza do Wiednia.

(Tel. „Gaz. Poniedz.”)

Ischl, 29 czerwca

Odjazd monarchy do Wiednia oznaczono na dziś poniedziałek 6 rano.

Jak reagowała giełda.

(Tel. „Gaz. Poniedz.”)

Wiedeń, 29 czerwca.

Wiadomość o zamordowaniu następcy tronu wywołała w prywainym obrocie giełdowym nagły spadek kursów. Alpiny spadły do 780 Koron. Ł. zn. o 12.50 K., koleje państwowe do 662 koron, t. zn. o 6 K.

„TUTKI DO PAPIEROSÓW
RUDOLFA HERLICZKI
W KRAKOWIE. • NAJPRZEDNIEJSZA MARKA.

Po zamachu.

Sarajewo, 29 czerwca.

Następca tronu zabity został wskutek strzału, który przebił arterię na szyi. Arcyksiężka chciała się podnieść, padł jednakże w tył powoźnik. Arcyksiężna Hohenberg podniosła się i chciała zasłonić męża. W tym momencie padły dalsze strzały, które trafiły arcyksiężnę w brzuch.

Tłum rzucił się na Principa, który został ogromnie pękaczony. Pierwszym, który chył oczu sprzącał zamachu był fryzjer Marrosi.

W mieście zarzucają policyi, że nie zarządziła dostatecznych środków ostrożności. Profesorowie szkół średnich zwracali uwagę rządowi krajowemu na prowokacyjne zachowanie się serbskich studentów i domagali się wcześniejszego zamknięcia szkół średnich.

Sarajewo, 29 czerwca

Po zamachu, wśród tłumów powstało niebывale wzburzenie. Widziano, jak wiele osób płakało. Ludność jest skostnowana. Żałoba w mieście jest nie do opisaną. Wszędzie powiewają żałobne chorągwie. Na miejscach, gdzie dokonano zamachów, zgromadziły się ogromne tłumy.

Wrażenie zamachu w państwie i zagranicą.

Wiedeń, 29 czerwca.

Wiadomość o zamachu wywołała poruszenie wśród tutejszych kół rządowych. Przez całe popołudnie bezustannie panował ruch. Prezydent Rady ministrów, gdzie kolejno zajeżdżał ministrowie i najwyżsi dostojnicy państwa, aby zasięgnąć informacji.

Jakoż postawieniem rządowego nie należy się anił dźwiał spodziewać, dlatego że wszyscy oczekują dyspozycji Cesarza, który dopiero dzisiaj przyjeżdża do Wiednia.

Dopiero w godzinach wieczornych za powrotem wycechowicków zapanował na ulicach i w lokalach publicznych charakterystyczny ruch (świadczący, że katastrofa stała się przedmiotem powszechnej wymiany opinii i poruszenia wyobraźni).

Wydział nadzwyczajne dzienników wywołały nastroj oburzenia zwracający się przeciwko sąsładowi serbskiemu.

Wiedeń, 29 czerwca

Urzędowy dziennik Wiener Zeitung w nadzwyczajnym wydaniu w czarnych obwódkach, doniósł w części rządowej o śmierci arcyks. Franciszka Ferdynanda, zaś w części niurzędowej poświęcił wspomnienie zmarłemu.

Wiedeń, 29 czerwca.

Z wszystkich stron monarchii nadchodzi wiadomości, konstatające przysiężenie, jakie wywołała wiadomość o zamachu. Zawszad nadchodzą też depesze kondolencyjne.

Wiedeń, 29 czerwca

Wiadomość o zamachu i śmierci następcy tronu i jego małżonki była o godzinie 4 znana, w całym Wiedniu i okolicy. W całym mieście wywołała ona jaknajwiększe wrażenie i konsternację. Na wielu domach powiewają już czarne chorągwie. Na lotnisku wiadomość nadeszła około kwadrans na 4-ą, straż w formie niekontrolowanej pogłoski i nie znalazła oparcia wiary. Popieły lotnicze odbywały się dalej. W łóżu obecnym był arcyksiężka Karol Albrecht. Kiedy otrzymał wiadomość ocydział o zamachu, opuścił łóż. Wnet potem przerwał dalsze wizyty.

Karlsbad. Bawijaci tutaj na kuracji hrabia Chotek, brat ks. Hohenberg, dowiedział się o zamachu w godzinach popołudniowych na torze wyścigowym. Na wiadomość o strasnym wypadku zemdlał. Nieprzytomnego odwieziono automobilem do domu.

Praga, 29 czerwca

Wiadomość o zamachu rozszedła się tutaj o g. 3 popołudniu, wywołując wśród ludności jak najcięższe przygnębienie. W czeskim Teatrze narodowym i w teatrze w Winogradach zawieszono ze sceny publiczność o tragicznym wydarzeniu. Publiczność opuściła teatr głęboko przygnębiona. Przedstawienie

wieczorne o obu teatrach, jakoteż w nowym teatrze niemieckim i w innych odwołano.

Budapeszt, 29 czerwca

Okolo południa rozszedła się tu pierwsza pogłoska o zamachu w Sarajewie. Przyjeźtao ją sceptycznie. Nikt nie chciał wierzyć w straszna wiadomość. Kiedy doniesienia powalały się w formie coraz to pozytywniejszej, wolały było straszne. Potem ukazały się pierwsze nadzwyczajne wydania dzienników, z którego wiadomości, która lotem błyskawicy obiegła całe miasto i okolice. Ullice w niedzięły zarły podziem, napełniły się publiczność, która dawała wyraz swemu oburzeniu z powodu zamachu. Potem nadeszły telegraficznie i telefonicznie zapytania z wielu miast prowincjonalnych, gdzie również dotarły pogłoski. Żałoba jest ogólna i nadzwyczajna. Wielkie wrażenie zwłaszcza wywarł fakt pogardy śmierci, jaka okazał arcyksiężka i jego małżonka podczas pierwszego zamachu.

Skoro tylko wiadomość o zamachu na arcyksiężka i jego małżonkę i o ich śmierci, rozszedła się po mieście, zniono chorągwie wszystkie o pół niesztu. Żałoba w mieście jest nadzwyczajna. Prezydium sejmu wysyłało natychmiast do kancelarii gabinetowej monarchii telegram, dający wyraz hołd i oburzenia całej ludności z powodu niesłychanego zamachu, zapewniający monarchie o niezłomnej wierności i uniżności dla domu panującego. Po 4 popołudniu odbyło się posiedzenie żałobne rady miejskiej. Na 5-ą został zwolany sejm na posiedzenie żałobne. W całym kraju panuje spokój i porządek.

Sarajewo, 29 czerwca

Sejm odbył popoł. posiedzenie, na którym się jawili wszyscy bawijaci w mieście posłowie. Prezydent Bassago otworzył posiedzenie o g. 5 popoł. Posłowie powstał z miejsc a prezydent odczytał oświadczenie w której wyraził oburzenie z powodu niesłychanego czynu i dał wyraz głębokiej hołści z powodu tragicznej śmierci arcyksiężka i jego małżonki. Posłowie wnieśli trzechkrotny okrzyk: „Slawa”. Prezydent zapewnił następnie o niezmiennym miłości i werno-poddaczych uczuciach ludu bośniackiego dla tronu i wniósł trzechkrotny okrzyk: „Zwilo”, który powtórzył powstał z miejsc posłowie. Na znak żałoby posiedzenie zamknęto.

Analogiczną manifestację urządziła Rada miejska.

Berlin, 29 czerwca.

Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o śmierci arcyksiężka i małżonki, udał się kanclerz państwa Bethmann Hollweg do ambasady austriackiej i wyraził kondolencje. Również przebywający w Berlinie przedstawiciele innych mocarstw złożyli kondolencje w ambasadzie austriackiej.

Kilona, 29 czerwca

Pierwsza wiadomość o zamachu nadeszła od konsula niemieckiego w Sarajewie na pokład „Hohenzollern”. Szef gabinetu marszałek admiral Müller udał się natychmiast na łódź „Hulda” na morze i zawiadomił cesarza na pokładzie okrętu „Meteor”. Cesarz natychmiast przerwał regaty i rozkazał by okręty wojenne zniżyły flagi do półmżaszu. Cesarz Wilhelm jeszcze z okrętu wysłał telegraficznie kondolencje do cesarza Franciszka Józefa. Cesarzowa Wiktoria Augusta, która przybyła z Grunberg, udała się natychmiast na pokład „Hohenzollern”. Cesarz i cesarzowa odjeżdżają jutro rano do Wildpark.

Bukareszt, 29 czerwca

Wiadomość o zamachu na arcyksiężka Franciszka Ferdynanda i jego małżonkę, wywołała wśród ludności wielkie wzburzenie. Do późnego wieczora wstrzymiły nadzwyczajne wydania gazet. Przywódca stowłochy konserwatywnych demokratów wyraził się o zamachu, że jest on nie tylko wielkim nieszczęśliwym dla cesarza Franciszka Józefa, ale także dla całej monarchii austro-węgierskiej. Arcyks. Franciszka Ferdynand miał bardzo wiele dobrej woli wobec wszystkich narodowości monarchii. Jako ludzie i jako Rumini musimy z powodu jego śmierci ciężko ubolewać.

Dziennik „Universul” przypomniała niedawną wizytę arcyksiężka Franciszka Ferdynanda w Sinał, kiedy to arcyksiężka przyjął deputację Rumunów z Siedmogródzu i bardzo łaskawie z nimi rozmawiało o życzeniach Rumunów na Węgrzech. Dalej przypomniał dziennik, że arcyksiężka na manewrach w Banacie pochwilił postawę pułku złożonego z żołnierzy rumuńskich, słowami: „To są moi dziełni Rumini”.

Rzym, 29 czerwca

W stolicy wiadomość o trójdniowej śmierci arcyksiężka Franciszka Ferdynanda i jego żony Hohenberg wywołała we wszystkich kołach ludności jak najcięższe i najbardziej wzruszenie. Minister spraw zagranicznych wysłał do ministra Berchtolda telegram i w którym zapewnio o współczuciu swemu i trzuleńskiego w żalobie, wywołanej zamachem na arcyksiężka Franciszka Ferdynanda i jego małżonkę.

London, 29 czerwca

Wiadomość o zamordowaniu arcyksiężka i jego małżonki rozszedła się z błyskawicą szybkością po mieście wywołała wszędzie ubolewanie. Króla poinformowano natychmiast o tragicznym wypadku. Zasiłgał on informacyj o ambasadora austriackiego. Po nadejściu autentycznych wiadomości z Wiednia, na ambasadzie austro-węgierskiej zniono flagę do półmżaszu.

Rzym, 29 czerwca

Dzienniki urządziły nadzwyczajne wydania z wiadomości o zamordowaniu arcyksiężka Franciszka Ferdynanda i przyniosła jego podobizny.

Rzym, 29 czerwca

„Giornale d'Italia” donosi: Wiadomość o zamordowaniu następcy tronu i jego małżonki, wywołała wśród deputowanych zabranych w kuluarach parlamentu głębokie wzruszenie. Na budynkach Izby deputowanych Senatu i na budynkach ministerstw, wywieszono chorągwie żałobne.

Następstwa zamachu.

Wiedeń, 29 czerwca.

(w a 2) Tragedya sarajewska odbije się niezawodnie bardzo silnym echem wobec problemu południowo-słowiańskiego. Arcyksiężka Franciszka Ferdynand był indywidualnością bardzo wybitną. Wychowany w duchu zasad katolickich był w tej mierze typowym kontynentem tradycji domu Habsburgów, potem jednak zdawał się pragnąć zaprzatrywania sprzeczne z dotychczasowymi poglądami na strukturę monarchii i całokształt zasad politycznych, na rządzących. W szczególności uchodził za przeciwnika formy dwulicystej a dla aspiracji południowo-słowiańskich, dążących do przekształcenia obecnego ustroju monarchii, miał obawiać przychylności. Te wszystkie względy każą przypuszczać, że zamach dokonany był raczej produktem agitacji wielko-serbskiej, mającej swe źródło w Belgradzie. Południowi Słowianie monarchii, a więc Chorwaci, Serbowie, Słowacy, mogli upatrywać słusze w następcy tronu przyszłego realizatora, a przynajmniej pożądanego prorektora ich dążeń. Z tego środka się nie mogła się tedy wyodybyć idea zamachu. Podłoże swole znalazła ona wśród tych żywiołów prawosławno-serbskiej, które przypisywały następcy tronu nieprzychylnie dla królestwa serbskiego stanowisko monarchii w czasie wojen bałkańskich.

Zamach sarajewski jest tedy oddźwiękiem wielkiego współzawodnictwa, jakie dzieje się między Słowian na dwa obozy, wśród zwadnicstwa pomiędzy orientacją w Zagrzebiu i Belgradzie i pomiędzy stanowiskiem źródełkowiarskich południowych Słowian pod hegemonią chorwacko-katolicką a serbsko-prawosławna Kehrnowicz przyznał, że bomba pochodzi z Belgradu, temsamem dziełem, że ideo zamach hadaw niezawodnie przylem spisku, wynika z ideologii wielko-serbskiej.

Aczkolwiek w tej chwili nie dajda się jeszcze tytuł następstwa zamachu w jakiej konkretno formie, to w każdym razie trzeba należeć do twierdzących, że bomby i brunojnie sarajewskie potrzebują stosunku monarchii do Serbii w stopniu bardzo wysokim.

Na wyścigach wczorajszych pierwszą wiadomości o zamordowaniu następcy tronu otrzymał z naszego nadzwyczajnego wydania kom. kor. Eksc. Böhm-Ermloff. Komendant kor., przejeżdż do żywego stróża wieścią, wydał natychmiast polecenie, aby wszyscy znajdujący się na torze odczytali, opuścili plac wyścigów. Równocześnie ręką dał znak, aby orkiestra przestała grać, sam zaś opuścił wstrząśnięty tor wyścigowy.

ZWYNOSTEJSKA BANKA

FILIA W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 17

Zalawia wszelkiego rodzaju transakcje bankowe, przyjmuje wkłady, oszczędnościowe na książeczki wkładowe i na rachunek bieżący pod pa... wystawionej warunkami. Udziela wszelkiego rodzaju kredytów.

Następca tronu w latach młodzieńczych w Meranie.

W jednym z węgierskich pism umieścić niedawno znany felietonista Abranyi interesujące wrażenia i spostrzeżenia z pobytów swoich w Meranie. Szczególnie wiele ciekawego o doświadczeniach o astryackim następcy tronu, arcyksięcia Franciszku Ferdynandzie, który przez szereg lat należał do stałych gości zimowych Meranu. Z felietonu tego wyjmujemy garść ciekawych szczegółów, dotyczących się osoby arcyksięcia.

Skoło trybuna zima się zbliżała, zwyczajnie już z początkiem grudnia zaczęła następcą tronu do Meranu. Podróż odbywał w posiadaniu skromnej, w przedziale pierwszej klasy pościelonego pociągu, a z dworca jechał zwykłym malowianym powozem. Z jak największą skrupulatnością unikał zwracania uwagi na siebie, a wśród meranjskiej publiczności obracał się z taką niewyuzdaną i naturalnością, że nikt ani w saloonach, ani na publicznych promeniadach nie krył nawet o tem, że ten człowiek o postawie tyrolskiej, który wraz z innymi szuka orzeźwienia w świeżym, czystym powietrzu Meranu, to przyszły cesarz i król monarchii austro-cycko-węgierskiej. Każdy wiedział, że następca tronu wstaje bardzo wczesnie, ażeby wziąć udział w mszy świętej. Początkowo chodził do romantycznie położonego kościoła w Obermais. Skoro jednak dowiedzieli się o tem poboiźnie Tyrolczyści, zaczęli zalewać kościół w najwczesniejszych godzinach porannych w ten sposób, że poprostu wypędzili z niego następcę tronu. Od tego czasu postawili następcę tronu wysłuchiwać mszy tamtej w kaplicy swojego własnego zamku. Po ukończeniu mszy i spożyciu pierwszego śniadania urządził większe wycieczki, a mianowicie konno, rowem lub powozem, ale najczęściej pieszo, „per pedes apostolorum”. Wówczas również namierzył, jak niestudytowny turysta, który odwiedził ządą przed siebie, ba, nawet przed siebie niebezpieczniejstem się nie ciał, jeśli tylko chodziło o to, ażeby z jakiegokolwiek wyniosłości górskiej móżdż się nasćić jakimś wiodkiem. Nosił wówczas zawsze krótkie spodnie tyrolskie, szorka angielską marynarkę, brunatne pancerzoży, a na głowie styryjski zielony kapeluszek myśliwski. Zabierał z sobą zawsze długi turystyczny kij i aparat fotograficzny Kodaka. Ze znajdujących się w okolicy, a przeważnie wcale wysoko położonych wiosk, odwiedzał codziennie te, w których nie każdy wiedział — chociaż nikt tego jeszcze wtedy nie rozumiał — że droga jego prowadzi o ile możności do Schemat i że tam — choćby nie wiadomo jak był zmęczony — nigdy nie pominie tego, ażeby odwiedzić mauzoleum, w którym spoczywa arcyksiężna Jara z żoną swoją, córką poczmistrza z Aussee. Arcyksiężna wolał popaść w nieładkę i umrzeć, zamiast wytrzeć się córki ubołego poczmistrza z Aussee, która szeregał kochanków. Syn jego, hrabia z Meranu, także wybudował mauzoleum w stylu gotyckim i do tego to mauzoleum wykrył bliwicie codziennie wędrować następcę tronu Franciszka Ferdynanda. Wiedział o tem każdy, ale nikt nie przewzwał właściwego powodu, nikt nie mógł go zrozumieć. To jednak później, po zawarciu małżeństwa z hrabiną Chotek, przybomiał sobie te wycieczki do Schemat, temu natchnieniu było, ażeby przed wycieczkami miały oznaczać. Zmarły arcyksiężę z tamtych prośb, zruszających spóścił czas pamięć swego wielkożernego krewniaka, którego śladem poszedł przez regulowaną swych spraw sercowych. Prośota i niewyuznanosć cechowała każde jego wystąpienie — a zalety te znajdowały zawsze żywy, serdeczny odzewek w sercach ludności, która z ufnością spoglądała ku swemu przysztemu władcy.

Nowy następca tronu.

Powolany wśród tak tragicznych okoliczności do następstwa tronu arcyksiężę Karol Franciszek Józef (Ludwik, Hubert, Jerzy, Otton, Maria), urodził się w Gersbenburgu.

17 sierpnia 1887 — liczy zatem 27 lat. Jest synem arcyksięcia Ottona (zmarłego w r. 1906), młodszego brata zamordowanego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Matką jego arcyksiężna Maria Józefa, siostra króla saskiego, żyje w Wiedniu — rezydencyjną jej Austergarten palais. Arcyksię Franciszek Józef jest obecnie majorem 39 pułku piechoty w Wiedniu. W dniu 21 października 1911 ożenił się w Schwarzu z arcyksiężną Zytą, księżką Panny Roberta. Arcyksię Zyta liczy obecnie 22 rok życia. Para arcyksiężycza ma dwoje dzieci: syna Franciszka Józefa Ottona (ur. 30 listopada 1912) i córkę Adelajdę (ur. 1 stycznia 1914).

Obecny następcą tronu zwa dobrze nasz kraj, gdyż blisko przez półtora roku był w Kolomyjach rotmistrzem kawalerii. W Krakowie bawił przez 2 dni w czerwcu 1912 r. Jego ujmujące obejście zyskało Mu sympatyę wówczas ludności naszego miasta.

Wiedeń, 29 czerwca.

(w a z) Na zasadzie sankcji pragmatycznej do dziedzictwa na tron bezpośrednio powołano zo-

stanie drugi syn arcyksięcia Ottona, synowca cesarza Franciszka Józefa, arcyksiężę Karol Franciszek Józef, major w 37 pułku piechoty, dyslokowanej obecnie w Wiedniu. Arcyksiężę Karol Franciszek Józef liczy obecnie lat 27 i poza karierą wojskową, niczem się nie zająwszy dotychczas politycznie. Nagły zgon arcyksięcia Franciszka Fryderyka i w tym względzie sprawił głęboką łzę, gdyż poza Monarchią niema obecnie osobistości wiatemniczonej w tok swym, ohezna niej z całokształtem problemów politycznych.

Arcyksiężę Franciszek Ferdynand był od szeregu lat naczelnym właściwym wodzem wszystkich sił zbrojnych monarchii, od 3 lat zaś brał udział czynnie niekiedy w sprawach polityki zagranicznej i wewnętrznej. Przez swie łezkie brankę z dworami europejskimi, tudzież ściśle przyjaźń z cesarzem Wilhelmem, miał już teraz duży wpływ na tok polityki zagranicznej. W osobie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, Austro-Węgrzy mieli, że się tak wyrazić, ukwaliłkowano do panowania następcę tronu.

Niepewność położenia między rządami, ogrom niezadziwliwych — a groźnych komplikacji, stanowiąca naradwie wobec szedłwego władcy monarchii a młodzieńczości obecnego następcy tronu wzmocny przedmiot trosk o jutro.

Krwawe zajścia w Bielsku.

Bielsko, 29 czerwca.

(Od umyślnie wysłanego naszego delegata).

Na niedziele ogłoszoną została uroczystość dziesięciolecia „Sokoła” w Bielsku. Już w sobotę wieczorem magistrat bielski wydał zarządzenie, na podstawie którego wszyscy Polacy nie mogą się na podstawie w Bielsku w żadnych odznakach. Zarządzenie to było oparte na paragrafach prekonstytucyjnych i w sobotę Niemcy w Bielsku i Białej, posłali drogą gwałtownie do pomocy do uroczystości polskiej, organizując w tym celu hordę burżów, którzy sprowadzono specjalnym pociągami z Prus. Na poimnem posiedzeniu 14 meżów niemieckich postanowiono sprokować Polaków i dążyć do rozlewu krwi.

Już o godzinie 6-ej rano w Bielsku burze niemieckie napadli na Sokółów. W sklepach broni Niemcy kupili wszystkie rewolwery i kaskety. Gdy przybieżeli sokółki ze Śląska, Krakowa i całej Galicji, policy i żandarmerja w dwuciu w Bielsku, skierowując w nich gwałtownie przeszła do pociągu zatrzymującego się w Białej, Sokół i Krakowa i Podgórze oarłi się temu starciu. Meska te postawie przetrwał inspektor policy bielskiej Berdak, dając urzędowe przyznanie, że Sokółki będą mogli za pół godziny pójść do Bielska.

O 11-ej na boisku uformował się pochod liczący przeszło 8 tysięcy w tem 1200 Sokółów. Gdy pochod stanął w mosku na rzece Białej, oddziałem Dnia do Bielska na drugie stronie skomunogwanio silnie oddziały policy i żandarmerji pieszą i konną, a za nią tysięczny tłum burżów, którzy zajęli prowokacyjnie stanowisko wobec Polaków. Burze wycieki i gwizdaniem dokumentowały wyższość wojny kultury. Wygrazano łaskami, kastetami i rewolwerami.

Dom polski w Bielsku był zdany na łaskę burżów. Wobec tego poseł Zamorski prof. Olech, red. Matosiz i dziennikarz Fankiewicz zwrócili się z kategorycznym żądaniem do komisarza Berdaka by przemieścił ich do Bielska, do Domu polskiego, tembardziej, że nadeszły pogłoski, iż zamkniętych w Domu polskim Sokółów burze w przeważającej sile mają zaatakować. Komisarz zgodził się na to i zagwarantował bezpieczeństwo ich osobom. Oteocznym kordonem policjantów z obłąnionymi szablami czterej wspomniani wysłannicy weszli w dziki tłum burżów. Leż jakimś dziwnym sposobem kordon rozluźnił się, a wysłannicy znaleźli się pod gradem łasek kastetów i rewolwerek. Gdy prof. Olech usiłował interktywować ruchem ręki wydobry rewolwer, dzialając w konieczności samoobronie Niemcy, w strachu cofnęli się a następnie znowu dopadli wysłanników, poczęli ich bić i rewolwerek kleszenie. W ten spo-

sób wyciągnęli prof. Olechów z kieszeni 5 koron, dziennikarzewi Butkiewiczowi portmonetkę z kilkadziesiąt koronami. Na pomoc napadniętym mimo gwarancji komisarza, wysłannikom usiłowali podążyć stojący na moście strażcy policy, lecz natknęli się na bagnety żandarmerji. W tym czasie huszara niemiecka poczęła rzwać kamieniami, łaskami w stronę Polaków. Rohobicy policy nie mogąc przebieść przez mostek udali się przez Białkę. Wówczas komisarz Berdak z obłąnioną szablą na czelu tłum burżów rzucił się na rohobników. Polata i pierwsza krew Polaków. Kilku rohobników padło pod razami szabl, kilkadziesiąt ciężko zostało rannych kamieniami. W tej samej chwili burze niemieccy rzucili się na stojących koło mostku Polaków. Polacy atakowali, lecz przedrzeć zwał zdziuczycieli drabów pruskich nie mogli, gdyż znowu natknęli się na bagnety.

Delegat okręgu krakowskiego dr. Molec z Andrychowa ku ogólnemu oburzeniu Polaków wydał rozkaz cofnięcia się do Białej. Po dalszej chwili dopiero kultura karłości odniosła zwycięstwo — nad żądzą odwetu i szeregi sokółki pomaszrowano do miasta. Tuż za nimi niesiono na rękach 14 ciężko rannych. Na Ryuku z burżów niemieckich rzucano kamieniami w Polaków, kilku takich kamieni ugodziło w żandarmerji, którzy zmniacając i kamienie padają ze strony Polaków zmierzyli i jedna sekunda, a rękę bielski pokryłszy się trzupami. Komisarz Zieliński w czas jednak podbił szablą karabin w górę.

W tym samym czasie z okna Niemca Berdaga dano do tłum dwa strzały. Jednym jakimś dziwnym przypadkiem nikomu nie wturzyłoby szkody. Odnowiedziano na to ze strony Polaków wybieciem wszystkich szyby. Policya zaś dokonała szarzy, trautując kobiety i dziewczynki.

Udano się na boisko Sokółów w Białej, gdzie odbył się przewidywany wiec, na którym przemawiali poseł Zamorski, Dobija, prof. Olech i in. Odjeżdżającym Sokółom krakowskim na dworcach burze zgotowali kocią muzykę, chwiałując się za wodźnym kordonem żandarmerji.

W ostatniej chwili do Białej z okolicznych wsi nadeszły wiadomości o krwawych rozrachach na wsi.

Biała 29 czerwca.

Od samego rana burza niemieccy prowokowali i napadali na uczestników uroczystości. O godzinie 11-toj nastąpiła zbiórka wszystkich Sokółów i przyjezdnych gości z Górnego Śląska. Uformował się pochod, na czelu którego szli postawie Dobija i Zamorski, dziennikarz policyista polski, oddziały „Sokoła”. Kiedy przeby-

FILIA W KRAKOWIE. ŚRODNI BANKA CENTRALNY BANK LINIA A — B. L. 42.

KAPITAŁ AKCYJNY KORON 25-000.000.—

WŁADKI NA KSIAŻKICZKI I RACHUNKI oprocentowane są jak najkorzystniej.

WADYA I KAUCE RÓŻNEGO RODZAJU.

zalozyły Bank ceskie kaszy oszczędności Czech, Moraw i Śląska, jako swoje centrum okręgu

Instytucje te rozporządzają się kapitałem blisko jednego miliard

ceskich porzelen oszczędności

Ekspoztura w Podgórzu przy ulicy Luwskiej L. 1. ESKONT WEŚLŁ.

W 1903 roku

CA. KORON 80-999.000.— WYIŁOZA WKŁADK

PRZEPROWADZANIE TRANSAKCJI BANKOWYCH w ramach si

FINANSOWANIE RO PUBLICZNYCH.

to most na Białce, bursze niemieckie, sprawozdanie specałnymi pocągami z Prus, ustawił się w siele 2000 ludzi u wylotu mostu, osłonięci kordonem żandarmów i policyi starali się przekroczyć temu, by pochód udał się do Bielska. Bursze wozczyli wielkie żaki, zabrzmiły przezręczliwie gwizdki, popywał się grad kamieni. W „Domu Polskim” w Gielsku pozostało kilkudziesięciu uczestników uroczyściwości, którzy byli zupełnie odcięci od pochodu burszami niemieckimi i grozili im z ich strony kława masakra. Wobec tego postowio zwrócił się do komisarza żeby przepuścić przez kordon 5 parlamentarzystów do „Domu Polskiego” w Bielsku, celem doświadczenia o powodzeniu tam, gdzie pochód i ewentualnego popieszczenia im z pomocą. W deputacji udało się pięciu parlamentarzystów: poseł Zamorski, red. Matos, prof. Olech przedstawiciel „Wieku Nowego” red. Bułkiewicz i reprezentant „Sokoła” podgórskiego. Mimo gwarancji komisarza, że zyciem członków deputacji nie grozi żadne niebezpieczeństwo, kordon rozbił się i wszyscy parlamentarzyści zostali swobodnie na jessim pochodem, który rozbił się na nich z turą z nożami, kaszketami i rewolwerami. Poseł Zamorski cudem ledwo uciekł z zyciem. Wszystkich parlamentarzystów ciężko pobito. Bursze nie poprzestali tylko na pobiciu parlamentarzystów, lecz ograbilich do szczerbiny, wydzierając wszystkim rewolwery i pieniądze z kieszeni.

Napad na deputację polską stał się hasłem do masakry ogólnej. Bursze zaatakowali kamieniami znalazłych się opodal uczestników obchodu. Popytał się grad kamieni, posyły w ruch noże, zaczęły padać strzały rewolwerowe. Ze strony polskiej usłowano atak Niemców odprzez. Walka rozgorzała z całą siłą. Wówczas żandarmi konni i piesi z dobyliemi szabłami wykonałi szarżę na tłumy publiczności polskiej. Szukili szarży były straszne. Kilkadziesiąt osób porażono, w tym kilkanaście bardzo poważnie. Uczestniczący w obchodzie skacali oparywali ranami.

Wreszcie, o krótkiej walce, tłum został odparty na Rynek, gdzie z domów niemieckich poczęto na Polaków strzelać z rewolwerów i rzucić kamieniami i bombami. Oszalała wprost furysza niemiecka gabiła kamieniami nietylko w publiczność polską, lecz w żandarmów, którzy wobec tego chcieli zająć użytek z broni. Kto więc, ileby trupów pada, gdyby nie interwencja komisarza policyi Krzyżanowskiego, który pałaszem podbił wymierzone w pierś uczestników obchodu, karabiny, starając się przekroczyć salwie. Następnie dokonano jeszcze kilkakrotnie szarży. Rabano Polaków na prawo i lewo, trawiono kobiety i dzieci. Krwawa masakra trwała do późnego wieczoru.

Korpus ochotniczy albański.

Spreczeczność zarządzeń wlad monarchii.

Wiedeń, 29 czerwca.

(Telefonem).

(waz) Zapoczątkowany przez rzeźbiarza Gurschera i architektę Wirtha zaciąg ochotniczy do korpusu albańskiego już na drugi dzień rozbił się o odrę przerwaniu, która się wypowiedziała wkroczeniem policyi i zakazem dalszej akcyi. Nie ulega wątpliwości że impreza podjęta z inicjatywę kół wysokiach, które nowopowzany Furschnera do zorganizowania zaciągu. Wskazują na to okoliczności, że Gurschner w chwili pojawienia się komisarza policyi w lokalu zacięgiem, był na audycyi prywatnej u ministra spraw waznych hr. Bertholda. Z tej strony akcyja zacięgiawała tedy porażce. Mimo to policya wkroczyła, a to, jak naszego korespondenta zapewniamy, bez opowiadania ministerstwa spraw waznych, a więc na własną rękę. Nadeszła zatem kontrolnora, paralizująca inicjatywę podjętą.

Wszystkie to momenty wskazują, że jak w różnych innych kierunkach, tak i w tym wypadku zachodzi brak jednolitości w działaniach politycznych. Należałoby więc wzrastan się znowszymi impulsami i dlatego właśnie kuratelą Austro-Węgier nie dala dotąd Albanii ocienia.

I. Zjazd Kobiet Polskich w Krakowie.

II. Zjazd kobiet polskich rozpoczął się 27, wieczornica zapoczątkowa, a 28 o. II rano rozpoczęły się obrady i odczytanie zgłoszonych referatów w sali Towarzystwa „Ubezpieczony”.

Po uformowaniu komitetu, któremu przewodniczyła pp. Suchocka i Żuk-Skarżewska, odczytano uchwały zjazdu pierwszego a p. prof. Straszewska poinformowała zgromadzone (niestety w dość szczupłej liczbie) uczestniczki Zjazdu, o ile uchwały te życie wesły. Ze względu na prelegentki z Królestwa

i Wiel. Ks. Poznańskiego referaty zostały wygłoszone beznamiętnie.

Ze względu na spóźnienie pierwszej prelegentki, referat „Ekonomiczna wartość ziemiosta dla kraju” został przeniesiony na popołudnie. Następnie p. Królestwa dała sprawozdanie ze stanu zemieru w Królestwie. Referat dość nie wiarygodnie promadym o obecnym stanie i rozwoju ziemiosta a przypuszczam, że każdej z Pań na Zjazd przybyłych rozchodzi się przedewszystkiem nie o historyę ziemiosta i rekordziela, nie o to jak było, tylko o to, jak jest, o ile postąpiłono narządź, co zyskało lub stracono. Ponieważ Zjazdy odbywać się będą prawdopodobnie co roku, więc też prace tego jednego roku powinni w odczytach swoich szerszszacć sz. prelegentki i prelegentki.

Referat p. I. nie dał nam prawie wcale poglądu na obecny stan rekordziela, na zalety, wady i braki panujące w klasie ziemielniczej, tak, że Królestwo i jego rozwój w dobre ostanie! by nam zarówno obozym po odczytanie jak i przed nim. Ten sam błąd sztytny odbył referat p. K. z „Poznańskich” Bydliński bardzo pofoandym, by P. T. Prelegentki starali się dostosować długość referatu do czasu, oznaczonego przez komitet.

Druga część odczytu p. K. była więcej aktualna i dała nam dość dobry poglad na prace ziemielniczą i jej postęp w Poznańskich. Odczytu p. K. był starannie i fachowo opracowany, trwał tylko nieco długo. Natomiast referat p. Treiny Habizowski o stanie ziemielniczym w Galicyi dał dość poinformował sztytny ziemiości w żywy i barwny sposób o tem co sie robi, czego sie nie robi, a co by czynić należało. Referat przerywano częstemi oklaskami.

Rozprawy popołudniowe obejmowały „Słoi” jako czynnik wychowawczy” i „Organizacyę żeńskiej ziemielniczej” oraz niewygodny rano referat p. K. o „Ekonomicznej wartości ziemiosta dla kraju.”

KRONIKA

Wrażenie zamachu w Krakowie.

Wiadomości o zamordowaniu następcy tronu i jego małżonki, wywarła w Krakowie wstrząsające wrażenie. Sprawa wieści, obiegła totem blaskawicy całe miasto, w którym tłumy publiczności, wywabione z domów przesiłana pogodą, podawały sobie, trudną do uwierzenia wiadomości, że stał dot, na ulicach, plantach, po kawiarniach i restauracjach, komentując ją najrozmajociej.

Redakcyja „Gazety poniedziałkowej” otrzymałaś depeszę o 2 i pół po południu zawiadomienia swych czytelników i miasto o smutnym tym fakcie już o trzeciej godzinie pierwszy wydany dodatkim. Rozchwytywano „Poniedziałkowie”, której drugie, a następnie trzecie wydanie przyzniosły nowe, szeregły zamachu. Po południu wstrzymano orkiestry w lokalach publicznych, w których zgromadzona publiczność komentowała sztytny zamachu, podane w naszych dodatkach.

Popołudniowe przedstawienie opery „Straszny dwór” odbyło się bez przerwy, chociaż w czasie drugiego antraktu, pojawiało się wśród widów pierwsze wydanie dodatku naszego. Natomiast w połowie drugiego aktu wieczornego przedstawienia „Polska krew” wstąpił na scenę reżyser i oznajmił wypełniającą widownię publiczność, że wskutek żałoby jąka odkrył się dom panujący oraz cała monarchia, przedstawienie zostaje przerwane. Publiczność w milczeniu opuściła widownię, kilku tylko widzów z prowincyi zgłosiło się do kasy teatralnej po zwrot ceny biletoów... Również przerwano przedstawienie w teatrze ludowym w Parku Krakowskim, a także przedstawienia we wszystkich kinach.

„Po późnej nocy publiczność obległa kolporterskich roznoszących trzecie wydanie naszego dodatku. Kiltry pojawił się o godzinie II wieczór. Zaciągnięta i zamknięta publiczność dobiegała się do lokalu naszego pisma przy ul. Starokrólewskiej z całą wehemiczną, iż zniszczyć drzwi redakcyi, zaś koło drukarni Deutschera, gdzie drukowano dodatki norządź z trudem użymywały musiała ułwca. W ciągu nocy aż do ośdania na orase niniejszego numeru pracowal telefon redakcyjny bez przerwy.

Z teatru. Kancelaryja teatralna komunikowała, iż dalsze przedstawienia opery i operetki odceda się bez zmian. Dziś po południu dała Biedrńska operetka „Offenbacha w Ziele mary” i „Świętokrzę” z „Trubaduru” Verdiera. We wtorek dała będzie premiera wesołej, a nie znanej w Krakowie operetki „Fialarne żonki”.

Nowy „Jrli kurkowy”. Wczoraj skończyło się strzelanie o godność króla kurkowego. Ostatni szczerak kura, służącego za cel, usztzelł arch. p. Aleksan-

der Biborski, którego też obwołano wśród wiewatów królem kurkowym. Godność marszałka pierwszego przypadła w udziale p. Dr. Bol. Korolewiczowi, zaś marszałka drugiego p. dyre miasta Wałdow. W czynie hankietu, nadeszła — „Strzelniczy” hitowa wieść o zamordowaniu następcy tronu, skutkiem czego uczyć przerwano i nastawio nie wychylo.

Samobójstwa. Wczoraj w południe około godz 1-ej pozbawili się życia strzałem rewolwerowym w prawą skroń 29-letni kapral Otto Zilan ze Lwowa Zarzewawne Prokowitz ratunkowe zastało już tylko stygnące zwłoki.

Na tropie sprawców winamania w Grybowie. Policya wradła już na tron sprawców własnicy włomiana w Grybowie. Jest to szajka 5 do 6 złanych policyi złodziej kasowych, którzy jednak do tej pory zreczenie sie ukrywają. Ujęcie ich jednakże jest kwestyja najbliższych dni. Sledztwo ustalilo, że wlamawcywece zabrał około 33 tysicy Koron, a nie jak myliłnie niekóróre dzienniki publicznie 45 tysicy koron.

„Rydwan”, mieszczący literacko-artystyczny wychochody w Krakowie pod redakcyja Cezarego Jellena. Wyszeli zeszyt XVIII i zawiera następujące prace: 1) Historyczne Dronie — Cezary Jelleno. 2) Mielskie. 3) Santo — Józef Anastazy Rogron. 4) Bletnik — Cezary Jelleno. 4) Teatr w Krakowie, Castus Joseph, Pizmalion, Hamlet — Stanisław Serwin. 5) Jan Sebastian Bach z rozbitym nosem — Jan Zarycz. 6) Kochalmy sie! — Florystan.

SZCZAWNICA PENSYONAT

Dra. Rudolfa Hammerschilaga

otwarty od 20-go maja do końca września

Cena od 8 K. dziennie

Prospektja i bliższe wiadomości na żądanie

Slyne bezkonkurencyjne tuki cygaretowe

„Framos”

wyrobu Mr. Wł. Beldowskiego, których bibulka jest zrobiona z najdelikatniejszych włókien liści morowych, są jedynym tego rodzaju produktem higienicznym i w paleniu co do smaku niezrównanym.

Wszystkie nasładowictwa wobec oryginalnych tutek „Framos” padły, nie wytrzymały nawet próby porównania.

Do nabycia w trafikach. Fabryka tutek i bibulek cygaretowych M^o Wł. Beldowskiego w Krakowie.

Zakład dyetetyczny Dra Skórczewskiego w Krynicy

Otwarty od 15 maja do 1 października

100 pokoi gościnnych — 2 sale jadalne — czytelnia i weranda — 10 morgow ogród, kapiele słoneczne w parku — pracownia lekarska. Kamienicya oświetlenia elektryczna wodociąg własny. W maju, czerwcu i wrześniu cena w odosobnionym sezonie uprasza się o wczesne porozumienie się z zarządem Zakładu.

Telefon międzymiastowy w zakładzie. Dr. Skórczewski.

Dr. Władysław Kluger b. asyistent kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiell ordynuje jak lat ubiegłych w Marienbadzie dom „Stadt Hannover” Kirchenplatz

Ustredni Banka Centralny Bank

Ceských sporitelén

Czeskich Kas Oszczędności

Filia w Krakowie Rynek główny l. 42. Linia A-B.

Kapitały własne wraz z powierzonymi wynoszą obecnie
PRZESZŁO 100 MILIONÓW KORON.

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

oprocentowuje się każdego czasu jaknajkorzystniej.

Założycielki i współzarządzające stale bankiem **CZESKIE KASY OSZCZĘDNOŚCI CZECH, MORAW I ŚLĄSKA** rozporządzają kapitałem około **1 miliarda koron.**

ESKONT WEKSLI.

Oddział dla pożyczania papierów wartościowych na
WADYA I KAUCYE.

Finansowanie wszelkiego rodzaju robót publicznych.

KANTOR WYMIANY.

Telefon dyrekcyi l. 1170.
Kantoru wymiany l. 2590.

Ekspozytura w Podgórzu
przy ulicy Lwowskiej l. 1.

Adres telegraficzny:
„SPOROBANKA”.

Wiedeński Bank Związkowy. FILIA W KRAKOWIE (Rynek gł. 44 Linia A-B)

Kapitał akcyjny 130 milionów Koron
Fundusze rezerwowe 41 milionów K.

1109

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na

KSIĄZECZKI WKŁADKOWE

Złatwia wszelkie transakcje bankowe. Wypłaca większe kwoty bez poprzedn. wypowiedzenia.

LW: 99706.

Ogłoszenie konkursu.

W celu ewentualnego nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1914—15 jednego stypendjum w rocznej kwocie 1.800 koron z fundacji stypendyjnej śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i rzeźbiarstwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendjum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, pochodzący z Galicyi, którzy, ukończwszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie, alboważ osiągnąwszy w sztuce rytowania stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla udoskonalenia się i nabycia wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendjum służy Wydziałowi krajowemu. Póbobr stypendjum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swole do Wydziału krajowego najdalej do **dnia 2 sierpnia b. r.**, a to; byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Rektoratu teże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio.

Do podań załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi, lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi reżolucya Wydziału kraj. ma być przesłana.

W podaniu należy wykazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi reżolucya Wydziału kraj. ma być przesłana.

Wypłata stypendjum nastąpi w dwóch półrocznych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II. półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że, kształcąc się za granicą według planu, przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.
Lwów, dnia 15 czerwca 1914.

Piotrowski w. r.

Singera maszyny do szycia
są niezrównane.

Nowe specjalne przrządy do użytku domowego.

Singer Co. Tow. Akcyjny Maszyn do szycia.

Kraków, ul. Szpitalna L. 40. (naprzeciw Teatru Miejsk.) FILLER: Kraków Kaimiera, Wolnica L. 11. Tarnów, Walowa 13 Nowy Sącz, Jagiellońska 298. Sanok, ul. Jagiellońska 49/50. Chranów, Mickiewicza 12/13. Bielsko, ul. Kołojowa. Głesny, ul. Wioślarzów, ul. Główna 105. Tarnobrzeg, Rynek 101.



ZAKOPANE

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Dra A. CHRAMCA TOWARZ. AKC.

Fizjkalno dyetyczne leczenie, kąpiele słoneczne i powietrzne. Najodpowiedniejszy czas dla odpoczynku i leczenia.

KWIECIEŃ, MAJ CENY ZNIZONE.
KUCHNIA WYSMIENITA.

REIM i SKA KRAKOW RYNEK GŁ. 37. LINIA A-B.
polecają po cenach najniższych:
HAMAKI, LEZAKI, PRZYBORY do podróży i kąpieli.
LAWN TENNIS, RAKIETY, PIŁKI NOŻNE
AP ARTY do sprzątania, **PRZYBORY** do rzybowal-wody sodowej, **PERFUMY** i wszelkie artykuły toaletowe.

Około
1/2 miliona franków rocznie głównych wygranych

dają:

- 1 wioski los czerwonego krzyża
- 1 serbski los tytoniowy
- 1 los serbski 2%
- 1 kwit prem. losu ziemsk. I emisji

Wszystkie 4 losy razem od nabycia za gotówkę według kursu dziennego lub też

tylko w 42 ratach miesięcznych po K. 7— z natychmiastowym prawem do wygranej zaraz po zapłaceniu 1 raty przek. poczt. lub za zaliczką.

Rocznie 13 ciągnięć	Rocznie 13 głównych wygranych.
---------------------	--------------------------------

Celem przysłania dalszych rat załączam czeki Pocztovej Kasy Oszczędności.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno mor. Wielki plac 23.25. (we własnym domu).


Uczciwych, stałych odprowadzawców angażuje się w każdej miejscowości.
Wysoka prowizja. NISKIE CENY!

OSLABIENI MEŻCZYŹNI!

MŁODZI I STARZY!

Nie rozpaczajcie! Wynalazłem!

Mój aparat „H” usuwa natychmiast impotencję (seksualną, neurostazję). Nie jest to środek wzwrotny! Zadzajcie dyskret, nadesłania mogą prosić o nadanie 80 hal w znaczku pocztowym. Adres: „Nowa mechanika 217” Prof. Fach 40. Budapeszt - Hauptpost.



FILIA C. K. UPZYW. GALICYJSKIEGO AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE

Kapitał akcyjny Banku założonego w roku 1867 Koron 20,000,000. Fundusz rezerwowy Koron 11,000,000.

Wynajmuje skrytki w kasach. (Safe-Deposits). Przyjmuje papiery wartościowe w depozyt do przechowania.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe. Przyjmuje wkładki pieniężne do oprocentowania. Oprocentowanie rozpoczyna się od dnia złożenia.

Restauracja i Kawiarnia WIELKI KRAKÓW

plac Szczepański 3 (przy placach vis-a-vis Tow. Sztuk Pięknych) pod osob. kierow. Fryderyka Bańskiego

POLECA:

Wyśmienite potrawy -- znakomite piwo

Codziennie Koncert muzyki wojskowej od godziny 4-tej po południu i od godziny 8-jej wieczorem.

PANNA

obznajomiona z ekspedycją tygodnika, władająca w słowie i piśmie językiem niemieckim i polskim **znajdzie natychmiastowe zajęcie.**

Oferty pisemne z odpisem świadectw pod adresem:

Kraków, fach pocztowy 127.

**KAPITAŁ AKCYJNY KOR. 40.000,000
STAN WKŁADEK KORON 70.000,000**

CZESKI BANK PRZEMYSŁOWY

FILIA W KRAKOWIE

**RYNEK 5 SIENNA 2
TELEFON NUMER 3339**

**WSZELKIE TRANS-
AKCYJE BANKOWE**

KANTOR WYMIANY

**KUPNO I SPRZEDAŻ PAPIEROW, WALUT
I MONET. WKŁADKI ZA KORZYSTNEM
OPROCENTOWANIEM.**

Wyciąg z rozkładu jazdy

Ważny od 1. maja 1914 r.

Odjazd z Krakowa:

- 1222 p. osob. Nr. 1 do Podgórzyczek.
- 1238 p. posp. Nr. 8 do Wiednia. Pojazdem do Opawy.
- 513 p. posp. Nr. 7 do Czerniowic.
- 25 p. posp. Nr. 10 do Wiednia.
- 413 p. osob. Nr. 31 do Oświęcimia przez Podgórze-Pl.
- 53 p. osob. Nr. 30 do Wiednia.
- 64 p. posp. Nr. 9 do Podgórzyczek, Stanisławowa.
- 675 p. posp. Nr. 2 do Wiednia.
- 710 p. posp. Nr. 101 (od 16/VI do 30/IX w.) do Zakopanego i Rabki.
- 70 p. osob. Nr. 15 do Podgórzyczek.
- 810 p. osob. Nr. 411 do Wieliczki.
- 826 p. osob. Nr. 6211 do Kocmyrzowa i Mogily.
- 846 p. posp. Nr. 203 (od 10/7 do 1/1X w.) do Podgórzyczek.
- 930 p. osob. Nr. 41 do Nowego Zagórz, Samborz, Strzyża przez Podgórze-Plaszow.
- 940 p. osob. Nr. 18 do Wiednia.
- 1005 p. osob. Nr. 43 (od 16/VI do 30/IX w.) do Zakopanego i Rabki.
- 104 p. osob. Nr. 18 do Podgórzyczek.
- 115 p. osob. Nr. 33 do Suchy.
- 132 p. miesz. Nr. 461 do Wieliczki.
- 143 p. osob. Nr. 613 do Kocmyrzowa i Mogily.
- 143 p. osob. Nr. 48B (od 1/7 do 31/IX w. niedziele i święta) do Trzebini.
- 17 p. osob. Nr. 14 do Wiednia.
- 190 p. posp. Nr. 6 do Wiednia.
- 240 p. posp. Nr. 5 do Lwowa.
- 348 p. osob. Nr. 44B (od 1/7 do 30/IX codziennie) do Trzebini.
- 388 p. osob. Nr. 26 do Tarnowa.
- 395 p. osob. Nr. 49 do Suchy, Zywca, Zakopanego.
- 440 p. osob. Nr. 27 do Rzeszowa.
- 640 p. osob. Nr. 116 do Oświęcimia.
- 650 p. osob. Nr. 18 do Wiednia.
- 655 p. miesz. Nr. 461 do Tarnowa.
- 742 p. miesz. Nr. 463 do Wieliczki.
- 753 p. posp. Nr. 204 (od 14/7 do 29/IX) do Karlsbadu.
- 753 p. osob. Nr. 45 do Nowego Zagórz.
- 800 p. osob. Nr. 6215 do Kocmyrzowa.
- 813 p. posp. Nr. 1 do Ickan, Bukarczewiz, Konstanczy.
- 813 p. osob. Nr. 17 do Podgórzyczek.
- 900 p. posp. Nr. 4 do Wiednia.
- 905 p. posp. Nr. 104 do Wiednia.
- 910 p. osob. Nr. 45 do Nowego Zagórz.
- 1005 p. osob. Nr. 47 do Nowego Sączu.

Przyjazd do Krakowa:

- 1340 p. posp. Nr. 9 z Czerniowic.
- 371 p. posp. Nr. 3 z Wiednia.
- 371 p. osob. Nr. 12 z Podgórzyczek.
- 442 p. osob. Nr. 20 ze Lwowa.
- 520 p. posp. Nr. 103 z Wiednia.
- 530 p. osob. Nr. 48 z Nowego Zagórz przez Suchą.
- 606 p. posp. Nr. 3 z Wiednia.
- 606 p. posp. Nr. 2 z Ickan.
- 700 p. osob. Nr. 15 z Oświęcimia.
- 720 p. osob. Nr. 412 z Wieliczki.
- 723 p. osob. Nr. 6213 z Kocmyrzowa i Mogily.
- 725 p. osob. Nr. 32 z Oświęcimia przez Podgórze-Plaszow.
- 815 p. posp. Nr. 118 (od 1/6 do 30/9 w.) z Tarnowa.
- 846 p. posp. Nr. 203 (od 10/5 do 1/10 w.) z Karlsbadu.
- 846 p. osob. Nr. 18 z Podgórzyczek.
- 910 p. osob. Nr. 41 z Graczyk.
- 935 p. osob. Nr. 13 z Wiednia.
- 1120 p. miesz. Nr. 463 z Wieliczki.
- 1120 p. osob. Nr. 42 z Wiednia.
- 1208 p. osob. Nr. 6214 z Kocmyrzowa i Mogily.
- 1208 p. osob. Nr. 114 (od 1/6 do 30/9 w. niedziele, czwartki i święta) z Tarnowa.
- 142 p. osob. osob. Nr. 14 ze Lwowa.
- 200 p. osob. Nr. 44 z Jasz przez Suchą.
- 220 p. posp. Nr. 6 ze Lwowa.
- 220 p. posp. Nr. 6 z Wiednia.
- 243 p. osob. Nr. 414 z Wieliczki.
- 243 p. osob. Nr. 56 z Oświęcimia.
- 404 p. posp. Nr. 4 z Podgórzyczek (Lundenburg).
- 404 p. osob. Nr. 116 (od 1/6 do 30/8 w.) z Tarnowa.
- 414 p. miesz. Nr. 464 z Wieliczki.
- 414 p. osob. Nr. 15 z Podgórzyczek.
- 653 p. osob. Nr. 42 do Stanisławowa.
- 710 p. osob. Nr. 6218 z Kocmyrzowa.
- 728 p. posp. Nr. 104 (od 14/5 do 29/9) z Podgórzyczek.
- 800 p. posp. Nr. 1 z Wiednia.
- 823 p. posp. Nr. 102 (od 15/6—30/9 w.) z Zakopanego i Rabki.
- 860 p. osob. Nr. 47B od 1/5—30/9 co niedziele i święta od Trzebini.
- 900 p. osob. Nr. 24 z Oświęcimia.
- 924 p. posp. Nr. 4 z Podgórzyczek.
- 924 p. osob. Nr. 13 z Wiednia.
- 1024 p. osob. Nr. 24 z Rzeszowa.
- 1106 p. osob. Nr. 4 z Nowego Sączu przez Suchą.
- 1120 p. osob. Nr. 9 z Wiednia.

10.000 Koron nagrody dla tysiąch i gotowosci



Zarosi i włosy wywołuje raz w tygodniu w 8-14 dniach doskonały balsam Nokah-Balsam. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety używają tylko „Nokah-Balsam” na porost włosów brwi i włosów. Do dowiedzenia jest, że „Nokah-Balsam” jest jedynym środkiem nowożytny wiedzy, który po 8-14 dniowym użyciu tak działa na „buckli włosowe”, że włosy zarosną rosądziną.

10.000 Koron gotówka

Każdemu gotowosci, lysemu, lub mającemu rzadki porost, który przez siedem miesięcy używał Balsamu Nokah.

Uwaga! Jesteśmy jedyną Firmą w świecie dającą tego rodzaju gwarancje. Lekarstwie, naukowe polecenia i wiele uznań. Przed nadsłaniem listu usilnie odczekamy.

„Co do moich prób z Waszym Balsamem Nokah mogę Panu donieść, że jestem z Balsamu Nokah zupełnie zadowolony. Z początku zaprzeczywałem się z niedowierzaniem na Wasz balsam Nokah, doświadczenie jednak zmieniło moje zapatrywanie. Już po kilku dniach dał się widzieć skutek a po czterech tygodniach otrzymałem wspaniały włos. Skutek już teraz to jest niezwykły, że przed użyciem Nokah balsamu w 27 roku życia nie miałem jeszcze wcale zarostu. Z wdzięcznością będę Pana wszelkimi polecał.”

H. Hjort.

„Każdej kobiecie mogę polecić znakomity, duński Nokah Balsam, jako przemyślny i nieszkodliwy środek na porost świeżych włosów. Ciężarłami długiego na silne wypadanie włosów, tak, że ukazywały się całe, gola pola we włosach. Ale skutkiem zaczęłam używać Balsamu Nokah w przeciągu 4 tygodni zarosły znów włosy rosądziną, a były długie, masywne i piękne.”

1 pakiet Nokah K 10.—. Opakowanie dyskretne. Za gotówkę lub za zaliczkę. (Można i markami listowymi). Adresować do:

Hospital, Laboratorium, Copenhagen K. 496 Postbox 95 (Dinamarca)
(Opłata kart koresp. 10 h., listów 25 h.).

NIEDERLANDZKIE TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCI

Dyrekcja w Wiedniu, I. Aspernplatz 1 (w wian. pałacu)
Główna agencja: Tarnów, Podgórze i Przemysł.
Kapitał ubezpieczony około 422.300.000 K.
Rezerwa premialna około 116.000.000 K.
RZĄDOWI TOWARZYSTWA W CIĄGU OSTATNICH 30-STU LAT.
1881: K. 2.243.744,38 1898: K. 166.615.639,40
1883: K. 8.848.302,39 908: K. 341.224.100,85
1886: K. 36.003.610,60 1910: K. 372.400.010,00
1893: K. 81.724.261,92 1912: K. 402.134.944,60
1913: K. 422.300.000.—
Zdolni agenci, którzy mają sprostki tylko w lepszych miastach, zostaną przyjęci za wyjątku prowizji i stała pensja.
Sub-Dyrekcja M. Giffel, Kraków, ulica Grodzka 1. 30.



Popierany przemysł krajowy!

**NAJLEPSZE
ZAPALKI
SZWEDZKIE**
wszędzie do nabycia

Znajdzie w handlach trafikach tylko zapalke wyrobu galicyjskiego.

SPÓŁKA FAKTUROWA

W KRAKOWIE
Stow. zar. z ogr. por. (Podwale 7)
pod patronatem Banku Krajowego
oraz Filia w Tarnowie, (ulica Targowa L. 1).

ESKONTUJE: Faktury, Rymosz, Dewizy, Przekazy, Zaliczki kolejowe, oraz wszelkie pretenzje kupieckie, Zaliczki inkasa. Udziały w rachunku bieżącym. Przyjmuje też (i) na książce ceki oszczędności i na rachunek bieżący i oprocentowuje takowe po **5%** od następnego dnia po złożeniu. — Wpłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzienia.

Podatek rentowy opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszy.

PROSIMY PRZYJACIOŁ
naszego piama, bawiących w szrudowiskach i miejscach kąpielowych krajowych i zagranicznych, by w czytelnich, klubach, restauracjach, cukierniach, kawiarniach i t. p. lokalach publicznych żądali „Gazety Poniedziałkowej”.